

Sygn. akt I ACa 386/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 1740/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek-Moraś Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt: I ACa 386/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 roku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda G. P. kwotę 99.340,87 złotych z ustawowymi odsetkami

- od kwoty 32.393,18 złotych od dnia 6 grudnia 2009 do dnia zapłaty

- od kwoty 17.606,82 złotych od dnia 29 lipca 2010 do dnia zapłaty

- od kwoty 49.340,87 złotych od dnia 7 października 2012 do dnia zapłaty.

W pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód G. P. od dnia 25 września 2009 jest właścicielem nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym i dwoma budynkami gospodarczymi położonej w miejscowości S. o powierzchni 0,72 ha.

W dniu 4 listopada 2009 miał miejsce wypadek podczas którego doszło do zniszczenia budynku należącego do powoda w wyniku wjechania w ten budynek przez kierowcę tira marki V. nr rej. (...). Doszło do uszkodzenia ściany od strony drogi. W chwili zdarzenia w domu był powód z żoną. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego ogłosił w dniu 5 listopada 2009 ustny nakaz wyłączenia obiektu z użytkowania – wyprowadzenia się mieszkańców.

Właściciel pojazdu V. nr rej. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W. .

Powód zgłosił szkodę pozwanemu .

W dniu 1 grudnia 2009 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję nakazującą powodowi : – wzmocnienie belki oczepowej z obu stron deskami o grubości 45 mm i wysokości jak belka oczepowa - uzupełnienie 2 słupów konstrukcji szkieletowej - nabicie na uzupełnienie konstrukcji szkieletowej pokrycia ściany z desek lub płyt wiórowych - usunięcie z obiektu i z terenu od strony drogi publicznej uszkodzonych , obluzowanych lub wystających elementów

Powód wykonał nakazane prace a ich koszt wyniósł 1.333,79 złotych

W dniu 5 lutego 2010 miał miejsce kolejny wypadek : w budynek powoda wjechał kolejny tir , marki D. nr rej. (...). Doszło do zniszczenia części stropu w miejscu uderzenia oraz części ściany od strony drogi wojewódzkiej nr (...), która już była uszkodzona , aczkolwiek uderzenie nastąpiło bliżej ściany szczytowej w stosunku do poprzedniego wypadku .

Właściciel pojazdu marki D. nr rej. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W. .

W dniu 15 marca 2010 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję nakazującą powodowi obowiązek wygradzenia budynku i umieszczenia tablicy ostrzegawczej.

Powód wykonał ogrodzenie z trzech stron działki a czwarta od sąsiada była już ogrodzona . Koszt ogrodzenia niezbędny dla wygradzenia zagrożonego budynku jak w decyzji to 8.422 złote . Powód za materiały na ogrodzenie całej działki zapłacił kwotę 6.819,89 złotych .

Powód zgłosił kolejną szkodę pozwanemu . Pismem z dnia 11 maja 2010 pozwany poinformował powoda , że za szkodę z dnia 5 lutego 2010 nie może być przyznane odszkodowanie albowiem w dniu 4 listopada 2009 doszło do uszkodzenia budynku powoda przez kierującego samochodem V. , za przedmiotowa szkodę zostało wypłacone odszkodowanie w wysokości 29.914,81 złotych , szkoda została rozliczona jako całkowita a w wyniku przeprowadzonych oględzin stwierdzono , że uszkodzenia zabezpieczenia budynku wykonane w związku z wcześniejszym zdarzeniem , nie miało wpływu na zwiększenie szkody .

Pozwany przyznał i wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 29.914,81 złotych .

W piśmie z datą 1 lipca 2010 powód wniósł odwołanie od decyzji , domagając się dopłaty kwoty 50.000 złotych . W dniu 29 lipca 2010 pozwany podjął decyzje odmowną.

Budynek mieszkalny powoda jest zagrożony katastrofą budowlaną . Konstrukcję dachu i pokrycie należy rozebrać w trybie pilnym . Stan konstrukcji więźby dachowej jest zagrożony katastrofą budowlaną na skutek korozji elementów konstrukcyjnych oraz uszkodzeń jakich konstrukcja ta doznała w dniu 4 listopada 2009 i 5 lutego 2010 . Mury przyziemia nie nadają się do remontu , należy rozebrać . Belki drewniane są skorodowane oraz strop lokalnie

zniszczony na skutek zdarzeń z dnia 4 listopada 2009 i 5 lutego 2010 . Stropy na belkach drewnianych należy rozebrać . stolarka okienna i drzwiowa jest zdeformowana . Należy go w całości rozebrać ponieważ jego elementy nie nadają się do remontu a jedynie stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi .

Nieruchomość powoda według stanu na dzień 4 listopada 2009 a cen na datę 6 grudnia 2009 przedstawiała wartość 115.256 złotych , w tym wartość gruntu 12.240 złotych , wartość budynków gospodarczych 14.541 i wartość budynku mieszkalnego 88. 475 złotych

Na dzień dzisiejszy wskutek zdarzeń z dnia 4 listopada 2009 i 5 lutego 2010 budynek mieszkalny nie przedstawia żadnej wartości , działka w aktualnym stanie jest niezbywalna . Właściciel lub potencjalny nabywca muszą liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów rozbiórki budynku i prac im towarzyszących .

Wartość prac rozbiórkowych do wykonania i uprzątnięcie działki z wszelkich pozostałości po uszkodzonym budynku to kwota 32.626,50 złotych : - zmiana lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego : 4.239,50 złotych - rozbiórka budynku : 21.161złoty - przerzut, uprzymowanie , wywóz gruzu : 7.226 złotych.

Sąd uznał, że roszczenie powoda okazało się w ocenie sądu usprawiedliwione co do zasady , natomiast co do wysokości uzasadnione w nieco mniejszym zakresie aniżeli dochodzony przez powoda . Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkody wynikające ze zdarzeń z dnia 4 listopada 2009 i 5 lutego 2010 . Źródłem odpowiedzialności pozwanego za szkody będące następstwem zdarzeń są umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jakie zawarli z pozwanymi właścicielami pojazdów , którymi poruszali się sprawcy szkód oraz art. 822 § 1 k.c. Podstawą prawną odpowiedzialności sprawców są art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc .

Budynek uległ dwukrotnemu uszkodzeniu w dniu 4 listopada 2009 roku i 5 lutego 2010 roku. Sąd wskazał, za biegłym A. S. (1), że nie jest możliwe aktualnie ustalenie zakresu szkód i wysokości odszkodowania w rozbiu na oba zdarzenia. Swoje stanowisko w tym zakresie powód przedstawił w piśmie z dnia 18 kwietnia 2011 a pozwany w decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania za drugie uderzenie .

Sąd wskazał, że powód nie domaga się zapłaty przez pozwanego kosztów odbudowy budynku tzn. restytucji naturalnej a zapłaty za poniesioną szkodę majątkową . Powód nie wie jeszcze czy postawi nowy dom na miejscu starego czy też sprzeda nieruchomość i za uzyskane w ten sposób pieniądze zaspokoi potrzeby mieszkaniowe rodziny w inny sposób . Nie przystąpił do odbudowy .

Wysokość odszkodowania pieniężnego jest zależna od tego jaki miernik przyjmie się dla określenia wysokości szkody . Metoda kosztorysu odtworzeniowego na jakiej bazuje stanowisko pozwanego (k- 35 – 37 , 367) nie jest w ocenie sądu odpowiednia do żądania powoda . Stanowisko powoda , że wartość utraconego budynku powinna być ustalona na podstawie jego wartości rynkowej jako części składowej nieruchomości , która pozostaje jego własnością , jest w ocenie sądu odpowiednie do okoliczności sprawy . Na podstawie opinii biegłego I. W. sąd ustalił , że powód przez działanie kierowców tirów został pozbawiony domu mieszkalnego , który przedstawiał wartość 88.475 złotych . Aktualną wartość tego budynku biegły na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 ocenił jako „ 0 ” . Nic nie są też zdaniem biegłego warte pozostałości . Aczkolwiek z opinii biegłego A. S. (1) wynika , że elementy uszkodzone są też skorodowane ale ma rację powód podnosząc , że gdyby nie zdarzenia z 4 listopada 2009 i 5 lutego 2010 nadal mieszkałby w swoim domu .

Zarzut pozwanego , że powód przyczynił się do zwiększenia szkody jest zdaniem sądu niepoparty dowodami . Powód wykonał wszystkie czynności nakazane mu przez PINB .

W ocenie sądu zarzut , że powód nie przystąpił do odbudowy jest w okolicznościach sprawy a zwłaszcza wyniku postępowania likwidacyjnego dla powoda , niezrozumiały . Z kwoty uzyskanej od pozwanego powód mógł pokryć koszty jak w rachunkach i fakturach załączonych do pozwu . Sugestia , że za resztę kwoty powinien przystąpić do remontu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego , gdyż nie można zapominać , że rodzinę powoda dotknęła tragedia , a pozostałe pieniądze nie doprowadziłyby do zamierzonego celu jaki przyświeca remontowi , gdyż sąd

nie widzi możliwości odbudowy z materiałów zużytych w 80 % czy 70 % jak zakłada to opinia przedstawiona przez pozwanego wskazująca na koszty prac naprawczych jako kwotę 45.020,89 złotych (k- 322). Wymaganie od powoda aby z żoną a wkrótce może i z dziećmi , wprowadzał się do ruiny , graniczyłoby z szykaną.

Jeżeli powód podejmie decyzje o rozbiórce będzie ona w ocenie sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uzasadniona i zarzut pozwanego postawiony w piśmie z dnia 22 października 2012 , że poczyni to samowolnie jest gołosłowny Nie ma w aktach decyzji odmawiającej powodowi zgody na rozbiórkę .

W odpowiedzi na pozew pozwany wyraźnie oponował przeciwko rozliczaniu szkody w ramach restytucji naturalnej , stąd stanowisko pozwanego jak w piśmie z dnia 22 października 2012 jest według sądu niezrozumiałe .

Powód nigdy nie twierdził , że chce odremontować dom , zastanawiał się jedynie nad sprzedażą nieruchomości w takim stanie w jakim się znajduje lub budową nowego domu na miejscu starego (strona 3 pozwu) . Decyzję uzależnia od wysokości odszkodowania jakie otrzyma od pozwanego gdyż nie posiada dodatkowych własnych środków .Stanowisko powoda w ocenie sądu jest zrozumiałe .

W świetle opinii biegłego A. S. (1) twierdzenie pozwanego , że powód może jedynie domagać się zapłaty na poczet kosztów naprawy nie może się zdaniem sądu ostać . Biegły ten stwierdził , że budynek grozi katastrofą budowlaną i nie nadaje się do remontu . Brak decyzji o rozbiórce nie może przesądzać o przedwczesności żądania powoda bo sąd jest związany decyzją administracyjną w granicach art. 244 § 1 kpc a nie jej brakiem i w tej sytuacji może czynić własne ustalenia w oparciu o opinie biegłych sądowych .

Biegły I. W. na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 zeznał , że działki w takim stanie w jakim się znalazła nikt od powoda nie kupi . Budynek w aktualnym stanie nie przedstawia żadnej wartości , a wręcz wpływa na obniżenie wartości nieruchomości albowiem chcąc zbyć działkę w ofertę cenową powód musiałby wkalkulować koszt jaki nabywca poniesie na rozbiórkę budynku i uprzątnięcie placu pod ewentualny nowy dom i o koszt ten obniżyć cenę nieruchomości . Zdaniem jednak biegłego , wobec obfitości ofert na rynku nikt od powoda nie kupi działki nieuprzątniętej .

Okoliczność , że powód nabył nieruchomość w dniu 25 września 2009 za cenę 60.000 złotych a biegły wyliczył jej wartość na datę pierwszej szkody już na kwotę 115.256 nie podważa w ocenie sądu wiarygodności opinii biegłego a razem a tą opinią potwierdza stanowisko powoda , że cena była rzeczywiście okazajna . W aktach szkody znajduje się kserokopia artykułu prasowego opublikowanego w Gazecie (...) w dniu 4 listopada 2009 (k- 387 verte) , z którego wynika , że przedmiotowy budynek stanowił wątpliwą „okazję ”gdyż sąsiedzi już wcześniej widzieli wiele kolizji w tym miejscu . Fakt , że tylko część budynku w dacie pierwszego wypadku była użytkowana nie przesądza o tym , że powód nie wyremontowałby z biegiem czasu i drugiej części domu . Natomiast zarzut z opinii prywatnej A. S. (2)(k- 317 – 344) , którą sąd traktuje jako uzasadnienie stanowiska pozwanego , że należy domniemywać że przeszacowano wartość budynku z powodu przyjęcia zbyt niskiego stopnia zużycia technicznego , które jest widoczne „ gołym okiem ” , przy takim argumencie nie może być traktowany poważnie .

W ocenie sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na zamknięcie rozprawy albowiem zostały dostatecznie wyjaśnione wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności . Opinia załączona przez pozwanego do pisma z 13 listopada 2012 (k- 317 – 344) jest opinią prywatną , polemizującą z opiniami biegłych sądowych , do czego podpisany pod nią nie ma uprawnień .

Skoro wartość odtworzeniowa budynku to 149.574 złote (k- 35 – 37 , 367) to domaganie się przez powoda kwoty 88.475 złotych z tytułu utraty domu nie prowadzi do jego bezpodstawnego wzbogacenia się . Kwota wypłacona do tej pory przez powoda nie może być uznana za pełną rekompensatę szkody , tym bardziej że do pozwu powód załączył rachunki za prace , które był zmuszony w związku z wypadkami wykonać . Za kwotę 29.914,891 złotych powód nie zapewni swej rodzinie dachu nad głową . Prawdą jest , że budynek nie był w dobrym stanie technicznym , ale był zamieszkały , aczkolwiek rodzina powoda tylko na części zaspokajała swe potrzeby mieszkaniowe .

Powód niewątpliwie poniósł wydatek o wysokości określonej w fakturach na poczet wykonania prac nakazanych przez PINB . Gdyby nie wypadek , pieniądze te nadal pozostawałyby w jego kieszeni . Wydatek ten pozostaje więc w związku przyczynowym ze zdarzeniami opisanymi pozwie i pozwany nie może uchylić się od zwrotu powodowi poniesionych kosztów .

Sąd wskazał, że ma rację pozwany , iż nie obciąża go koszt ogrodzenia całej działki a tylko w zakresie objętym decyzją PINB . Powód w oparciu o przedłożoną do pozwu fakturę domagał się zapłaty z tego tytułu kwoty 6.819,89 złotych . Sąd podkreślił, że faktura ta dotyczy tylko materiałów a nie robocizny aczkolwiek istotnie do ogrodzenia całej działki . Biegły I. W. wyliczył całkowity koszt wygradzenia terenu jak w decyzji tj. materiałów i robocizny jako 8.422 złote stąd domaganie się przez powoda zapłaty z tego tytułu kwoty 6.819,89 złotych jest zdaniem sądu całkowicie uzasadnione .

Biegły I. W. nie miał zastrzeżeń do złożonego przez powoda projektu umowy z dnia 25 lutego 2010 w sprawie kosztów zmiany lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego Na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 w sposób przekonujący zdaniem sądu wyraził swoje stanowisko co do potrzeby doprowadzenia prądu , gdyż na działce są budynki gospodarcze . Bezsprzeczne było , że na działce przed wypadkiem był prąd , stąd pozbawienie nieruchomości prądu to dodatkowa szkoda powoda związana z wypadkami . Z uwagi na fakt , że nie można ponownie doprowadzić prądu do ruiny budynku będzie on doprowadzony do budynku gospodarczego ale jest to konsekwencją zniszczenia budynku przez kierowców i pozostaje w związku z wypadkiem . Przeszkody do zasądzenia tej kwoty nie stanowi w ocenie sądu okoliczność , że na dzień orzekania powód jeszcze kosztów tych nie poniósł . Wymagalność roszczenia z tytułu naprawienia szkody nie jest uzasadniona od faktycznego dokonania tej naprawy . Odmienne stanowisko godziłoby w interes poszkodowanych .

Kwotę jak w projekcie umowy biegły zaliczył w poczet kosztów prac rozbiórkowych i uprzątnięcia terenu , co wyraźnie wynika zdaniem sądu z treści opinii na kartach 271 i 275 , gdzie ponownie pojawia się kwota 4.239,50 złotych , stąd żądanie powoda jak w piśmie z dnia 8 października 2012 , aby do kwoty 32.627 z opinii doliczyć koszt przyłącza jest niezasadne albowiem kwota ta została już ujęta przez biegłego w opinii .

Jak wynika z opinii biegłego I. W. bez względu na to czy powód sprzeda nieruchomość czy przystąpi sam do budowy , działka powinna być uprzątnięta a gruz nie nadaje się do dalszego wykorzystania do celów budowlanych . Biegły nawet zakłada , że za przyjęcie gruzu powód powinien zapłacić , czego powód się nie domaga w niniejszym procesie . Sąd nie widzi konieczności obciążania powoda obowiązkiem rozplantowania gruzu na swojej działce , co dla biegłego jest praktycznie możliwym , albowiem w miejsce wartościowego gruntu otrzymałby gruzowisko . Wskutek wypadku powód stał się posiadaczem ruiny i nie można go zdaniem sądu zmuszać do utrzymywania tej ruiny na swej działce .

Reasumując zdaniem sądu, gdyby nie opisane w pozwie zdarzenia powód byłby posiadaczem budynku o wartości 88.475 złotych , pieniędzy w kwocie 8.153,68 złotych a nadto nie musiałby liczyć się koniecznością dodatkowych wydatków rzędu 32.627,50 złotych Wszystkie te kwoty pozostają w związku ze zdarzeniami , za które pozwany ponosi odpowiedzialność a ich suma to wysokość szkody powoda .

Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powoda kwotę 99.340,87 złotych na podstawie następującego obrachunku końcowego :

Budynek był wart 88.475 , z czego pozwany zapłacił powodowi już kwotę 29.914 ,81złoty a więc do zapłaty pozostaje kwota 58.560,19 złotych .

Prace zabezpieczające już wykonane : wygradzenie (6.819,89 zł) plus wydatki z pozostałych faktur załączonych do pozwu (1.333,79 zł) , razem 8.153,68

Prace rozbiórkowe do wykonania to : zmiana lokalizacji przyłącza (4.239,50 zł) plus rozbiórka (21.161 zł) plus wywiezienie gruzu (7.226 zł) , razem 32.626,50 złotych czyli zaokrąglając 32.627 złotych.

[58.560,19 + 8.153,68 + 32.627 = 99.340,87]

W pozostałej części sąd powództwo oddalił jako nieuzasadnione .

Podstawą zasądzenia odsetek ustawowych jest artykuł 481 par 1 kpc w zw. z art. 455 kc .

Przeciwko zasądzeniu odsetek od daty wydania wyroku w sprawie przemawia według sądu to , że biegły I. W. w swej opinii przyjął poziom cen na dzień 6 grudnia 2009 r. a powód nie domaga się restytucji naturalnej . Koszty na poczet zabezpieczenia zostały przez powoda poniesione już w toku postępowania , stąd zasądzenie od pozwanego odsetek dopiero od daty wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego .

W wyartykułowanym przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego stanowisku pozwanego i opinii A. S. (1) nie ma w ocenie sądu możliwości i potrzeby ustalania czy i o ile drugi wypadek zwiększył szkodę powoda aby przyjąć dwie daty zasądzania odsetek jak podnosi pozwany w odpowiedzi na pozew .

Na kserokopii zgłoszenia szkody (k- 114 – 116) jaką z pismem z dnia 28 lutego 2013 złożył do akt pozwany nie można odnaleźć daty w jakiej szkoda został zgłoszona , to jednak okoliczność ta w sytuacji gdy pozwany nie przedłożył sądowi mimo zobowiązania akt szkody przez ponad 2 lata trwającego procesu i brak oryginału akt szkody , nie powinna zdaniem sądu negatywnie wpływać na sytuację procesową powoda . Sąd przyjął , że pozwany nie kwestionował zawartego w pozwie twierdzenia , że szkodę zgłoszono w dniu 4 listopada 2009 a skoro pierwsze czynności przez pozwanego jak wynika z kserokopii akt szkody podejmowane były już w dniu 6 listopada (k- 414 – 415) można zdaniem sądu przyjąć , że szkoda istotnie została zgłoszona w dacie podanej w pozwie tj. 4 listopada 2009 .

Sąd wskazał , że termin z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upływa po 30 dniach od zgłoszenia szkody a więc sąd zasądził odsetki od kwoty 32.393,18 złotych od dnia 6 grudnia 2009 . W piśmie z dnia 1 lipca 2010 powód poinformował pozwanego , że domaga się dopłaty . Pozwany odmówił dopłaty w dniu 29 lipca 2009 , dlatego zdaniem sądu żądanie odsetek od kwoty 17.606,82 złote od tej daty jest uzasadnione . W pozostałym zakresie tj. co do kwoty 49.340,87 złotych roszczenie stało się wymagalne w dacie doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo , którą to datę sąd ustalił przyjmując , że pismo zostało doręczone dzień po jego wysłaniu przez pełnomocnika powoda , jak w dowodzie nadania korespondencji załączonym do akt (k- 94 a) i od dnia następnego tj. 7 października 2012 pozwany pozostaje w zwłoce .

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc mając na względzie wynik procesu albowiem powództwo powoda tylko w nieznacznej części uległo oddaleniu .

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany.

Wyrok zaskarżył w części, to jest w pkt I., ponad kwotę 23.259,76 zł i zarzucił mu :

1. W pkt I. wyroku - naruszenie art, 363 §.1. k.c, poprzez zasądzenie odszkodowania ponad kwotę 23.259,76 zł przez błędne przyjęcie, że powodowi w ramach prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, przysługuje prawo do odszkodowania, jak przy restytucji naturalnej, zwrotu poniesionych wydatków a nadto odszkodowanie jak przy szkodzie całkowita, tj, gdy wartość odszkodowania przewyższa wartość całej nabytej nieruchomości;
2. Naruszenie art. 361 k.c. oznaczającej de facto nie rozpoznanie istoty sprawy, to jest nie ustalenie wielkości powstałej szkody w mieniu powoda wg jednej a nie kilku nie wykluczających się wzajemnie metod;
3. Naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne i przydatne dla wydania orzeczenia wszystkie przeprowadzone dowody z opinii biegłych sadowych, w sytuacji, gdy były przeprowadzone w różnym zakresie, prowadzących do różnych sposobów naprawienia szkody;

Zarzucając jak wyżej pozwany wniósł o :

1. O zmianę pkt I. wyroku i zasądzenie w miejsce kwoty 99.340,87 złotych, kwotę 23.259,76 złote;

2. O zmianę pkt III. i V. wyroku, uwzględniając wysokość kosztów od wyniku postępowania apelacyjnego;
3. O zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 363 § 1 kc.

Z jego treści jednoznacznie wynika, że naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Wybór należy do poszkodowanego (powoda).

Powód już w pozwie (k.- 3-4), jak i konsekwentnie w toku całego postępowania wniósł o naprawienie szkody poprzez zapłatę odpowiedniego odszkodowania.

Pozwany kwestionuje wysokość zasądzonych odszkodowania podnosząc, że powód w wyniku jego zasądzenia wzbogaci się kosztem pozwanego, wysokość odszkodowania przewyższa wysokość szkody i obejmuje i koszty, które nie powinny obciążać pozwanego.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że do ustalania wysokości odszkodowania nie jest istotne czy powód przeznaczy je na odbudowę domu, czy też przeznaczy na inne cele. Istotnym jest uzyskanie odszkodowania pokrywającego wysokość szkody. Żaden z przepisów prawa nie czyni obowiązku na przeznaczenie jej na odbudowę zniszczonego budynku mieszkalnego jak w sprawie niniejszej.

Nie sposób przyjąć ponadto, że powód miałby odbudowywać dom za kwotę 29.914, 81 złotych uzyskaną dotychczas od pozwanego. Znaczną część tej kwoty powód przeznaczył na prace zabezpieczające, do których zobowiązany został decyzjami nadzoru budowlanego, a które szczegółowo rozważał sąd I instancji.

Pozwany dokonując likwidacji szkody już po pierwszym uderzeniu w dom w dniu 4 listopada 2009 r. sam określił powstałą szkodę jako całkowitą (k. – 28 akt szkodowych), jak i w odpowiedzi na pozew (k. – 119-121).

Powstałą szkodę tym bardziej należy określić jako całkowitą po drugim uderzeniu w już uszkodzony dom w dniu 5 lutego 2010 r.

Z protokołu kontroli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w M. z dnia 5.02.2010 r. (k. – 7-8) akt szkodowych jednoznacznie wynika, że budynek grozi zawaleniem i został objęty zakazem jego użytkowania w całości.

Biegły A. S. (1) jednoznacznie wskazał w swojej opinii, że budynek należy rozebrać, gdyż jego elementy nie nadają się do remontu, a jedynie stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi (k. – 169).

Według biegłego I. W. dom w obecnym stanie po wypadkach w listopadzie 2009 roku i lutym 2010 roku przedstawia wartość zerową (k. 249 – 286).

Przy uznaniu zatem, że powodowi przysługuje pełne odszkodowanie za powstałą szkodę odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 361 kc., który ma skutkować według pozwanego brakiem rozpoznania istoty sprawy.

Zarzut ten również nie jest zasadny.

Sąd instancji szczegółowo rozważał zakres szkody, metodę jej obliczeń.

Zasadniczą funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna. Naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku.

Zasadnie sąd I instancji przyjął za biegłym I. W. dla wyliczenia szkody wartość rynkową uszkodzonego budynku, a nie wartość odtworzeniową, gdyż ta metoda nie zapewnia wyliczenia obiektywnej wartości nieruchomości.

Wbrew zarzutom pozwanej sąd I instancji za biegłym I. W. przy uwzględnieniu wartości zniszczonego budynku uwzględnił jego stan techniczny bezpośrednio przed pierwszym wypadkiem w listopadzie 2009 r. co jednoznacznie wynika z jego opinii (k. – 260).

Tak ustalona wartość budynku wynosi 88.475 złotych. Zasadnie wskazuje sąd I instancji, że przy jej ustaleniu nie mogą mieć znaczenia, że nieruchomość została nabyta we wrześniu 2009 r., a więc krótko przed pierwszym wypadkiem za kwotę 60.000 złotych (k. – 15-16).

Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że cena ta była wynikiem nie tyle wartości rynkowej nieruchomości, co jej „nieprzyjaznej” lokalizacji. Budynek ten bowiem położony jest na łuku drogi krajowej i „wjeżdżanie” w tą nieruchomość przez samochody, które nie zachowywały należytej ostrożności miało już miejsce wcześniej, o czym powód nie wiedział.

Istotnym przy zarzucie naruszenia art. 361 kc. było ustalenie zakresu szkody za jaki pozwany ponosi odpowiedzialność.

Pozwany kwestionuje przede wszystkim wartość kosztów prac rozbiórkowych zniszczonego budynku, którą to kwotę uwzględnił sąd I instancji (32.627 złotych) przy ustaleniu kwoty odszkodowania.

Zasadnie wskazuje sąd I instancji, że obok kosztów utraconego mienia w postaci budynku w normalnym związku przyczynowym zgodnie z art. 361 kc. pozostają takie same koszty, a mianowicie koszt prac zabezpieczających nakazanych przez nadzór budowlany koszt rozbiórki zniszczonego budynku.

Z powoływanych uprzednio dowodów jednoznacznie wynika, że zły stan techniczny budynku będący skutkiem dwóch wypadków (uderzenia samochodami ciężarowymi) uzasadnia w pełni jego rozbiórkę.

Powód w celu odbudowy budynku zmuszony będzie najpierw go rozebrać, by postawić nowy budynek, a z tym wiąże się określone koszty ujęte w opinii biegłego I. W.. Biegły ten wskazał ponadto, że konieczność rozbiórki budynku i związane z tym koszty w znaczny sposób obniżają wartość nieruchomości, gdyż gdyby nawet powód chciał zbyć nieruchomość, to nieuniknione koszty rozbiórki obciążałyby nabywcę, a tym samym cena nieruchomości musiałaby o wysokość tych kosztów ulec obniżeniu.

Reasumując wskazać należy, że sąd I instancji szczegółowo odniósł się do zakresu szkody, jej wysokości i nie sposób przyjąć, że sąd ten nie rozstrzygnął o istocie sprawy.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 233 kpc.

Zarzut ten sprowadza się do polemiki z prawidłowymi i logicznymi ustaleniami i rozważaniami sądu I instancji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego do wykazania zasadności zarzutu naruszenia art. 233 kpc. skarżący winien wykazać, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski sprzeczne z zasadami logicznego myślenia, zasadami doświadczenia życiowego.

W sprawie niniejszej okoliczności takie nie występują.

Wbrew zarzutom pozwanej sąd I instancji prawidłowo ustalił i poparł to zebrany w sprawie materiałem dowodowym (opinie biegłych A. S. (1), I. W., dokumenty nadzoru budowlanego), że zniszczony budynek powoda nadaje się jedynie do rozbiórki, a pozwany sam przyznał (o czym wskazano powyżej), że zakres zniszczeń budynku jest tak znaczny, że

należało je traktować jako szkodę całkowitą i to już po pierwszym wypadku w listopadzie 2009 r., a przecież zakres tych zniszczeń uległ znacznemu zwiększeniu po drugim wypadku w lutym 2010 roku.

Pozwany nie wykazał w żaden sposób – żadnym dowodem, by istniała możliwość wtórnego wykorzystania materiałów uzyskanych w przypadku rozbiórki budynku. Ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 kc. obciążał pozwanego.

Marginalnie wskazać należy, że biegły I. W. uznał pozostałości po rozbiórce za swoistego rodzaju balast zarówno dla powoda, jak i potencjalnego nabywcy nieruchomości, który utrudniać może jedynie budowę nowego budynku.

Dalej wskazać należy, że uzyskana przez powoda od pozwanego kwota 29.259,76 złotych w żaden sposób nie mogła zabezpieczyć potrzeb mieszkaniowych powoda, a w znacznej części przeznaczona została na wykonanie prac zabezpieczonych nakazanych przez nadzór budowlany (wykonanie podstemplowania budynku po pierwszym wypadku, wykonanie ogrodzenia).

Podkreślić tutaj należy, że skutek zawinionego zachowania kierowców samochodów, za których postępowanie pozwany ponosi odpowiedzialność, powód wraz z rodziną pozbawiony został przysłowiowego dachu nad głową, nadal musi spłacać kredyt pobrany na zakup tego domu w kwocie 59.000 złotych, mimo, że pozbawiony został możliwości zamieszkania w budynku, a proponowana przez pozwanego kwota odszkodowania z uwzględnieniem nawet kwoty uznanej w apelacji (23.259,76 złotych) nie jest w stanie nawet w stopniu minimalnym zrekompensować doznanej przez powoda szkody.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwaną za bezzasadną oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach sąd oparł na podstawie art. 98 kpc. w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (D.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSA E. Skotarczak SSA I. Wiszniewska SSO del. A. Bednarek-Moraś